

Mysłowice mają pierwszy znaczek turystyczny!

Na początek Trójkąt Trzech Cesarzy

Znaczek turystyczny to okrągły, sześciocentymetrowy drewniany krążek z wymalowanym miejscem, które odwiedził turysta. I choć Mysłowice takich miejsc, którymi mogłyby się pochwalić swoim gościom mają wiele, nikt dotąd nie pomyślał się na taką formę promocji miasta. Dopiero zegarmistrz i pasjonat historii, Damian Roncoszek wpadł na pomysł, aby jego rodzinne Mysłowice dołączyły do 284 miejsc w Polsce wyróżnionych w ten sposób. I od kilku tygodni w jego sklepie z pamiątkami „U Roncoszka” (ul. Armii Krajowej 33) dostaniemy pierwszy znaczek turystyczny z Mysłowic. Kosztuje 7 zł i przedstawia Trójkąt Trzech Cesarzy, miejsce zbiegu Czarnej i Białej Przemysy, gdzie kiedyś stykały się



FOT. ARC

Austria, Niemcy i Rosja. - To wyjątkowe miejsce - podkreśla zegarmistrz.

Na pomysł otworzenia sklepu z pamiątkami z Mysłowic, Roncoszek wpadł kiedy sam zaczął interesować się historią miasta. Pierwsza była replika myślowickiego zegara strefowego. Potem pojawiły się kubki, talerzyki, filiżanki, pocztówki, magnesy z wizerunkiem

cennego zabytku. Teraz przyszła kolej na znaczek turystyczny. - Pierwszą osobą, która kupiła drewniany krążek z wizerunkiem Trójkąta Trzech Cesarzy był mieszkaniec Opola. Do dziś nabyło go już ok. 30 osób, m.in. z Wrocławia, Jeleniej Góry, Będzina, Dąbrowy Górniczej, a nawet ze Szczecinka - wymienia pan Damian. - To świetny sposób na zachęcenie ludzi z całej Polski do odwiedzenia Mysłowic i zobaczenia na własne oczy Trójkąta Trzech Cesarzy. Mało tego, znaczki turystyczne kolekcjonują ludzie nie tylko w kraju, ale i za granicą. W końcu jego idea narodziła się w Czechach. Na stronie internetowej znaczka każda miejscowość, która ma taką pamiątkę, jest oznaczona, są mapy, podane namiary GPS-owe - wyjaśnia myślowiczanie. I zapowiada, że na jednym znaczku się nie skończy.

M. CHRUSCINSKA-DRAGAN